

Sygn. akt II AKa 434/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Noskowicz

Sędziowie: SA Mirosław Cop

SA Alina Miłosz-Kloczkowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Lilianny Stojek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r.

sprawy

**R. M.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.; art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

**B. P.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt **III K 55/15**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach VII i X,
2. uchyla punkt VI i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania,
3. w punkcie IV – wymierzoną oskarżonemu R. M. karę pozbawienia wolności obniża do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy,
4. w punkcie V – wymierzoną oskarżonemu B. P. karę pozbawienia wolności obniża do lat 3 (trzech),

II. utrzymuje w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania:

- R. M. - od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia 21 stycznia 2016 r.,

- B. P. - od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia 21 stycznia 2016 r.,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. F.

– Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. P. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

V. zwalnia oskarżonych od obowiązku uiszczenia Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego, a poniesionymi w jego toku wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia skierowanym do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonym:

**R. M. i B. P., że :**

1. w dniu 7 stycznia 2015 r. w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie T. O. w ten sposób, że doprowadzili go do stanu bezbronności, przykładając mu nóż do twarzy i trzymając w dłoni pistolet pneumatyczny, a następnie zażądali wydania pieniędzy i saszetki, które pokrzywdzony wydał w obawie o własne zdrowie i życie i zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł, telefon komórkowy marki „S.” o numerze imei (...), torbę termoizolacyjną koloru czarnego, sześć hamburgerów, dwa napoje; dowód rejestracyjny samochodu „F.” (...), powodując straty łączne w wysokości 672,40 zł na szkodę Pizzeria A. B.,

**to jest popełnienie czynu z art. 280 § 2 k.k.**

2. w dniu 8 stycznia 2015 r. w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie R. B. w ten sposób, że doprowadzili go do stanu bezbronności, przykładając mu nóż do gardła i przyduszając nim, następnie zażądali wydania pieniędzy, które pokrzywdzony wydał w obawie o własne zdrowie i życie i zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze, powodując straty w wysokości 500 zł na szkodę R. B.,

**to jest popełnienie czynu z art. 280 § 2 k.k.**

**a nadto :**

**R. M., że:**

3. w dniu 7 stycznia 2015 r. w B. na wysokości ul. (...) usiłował dokonać napadu na osobie K. K. (1) w ten sposób, że w okolicy przystanku autobusowego pchnął pokrzywdzonego na szybę wiaty autobusowej, a następnie, posługując się nożem, zażądał wydania odtwarzacza muzycznego, telefonu i portfela, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z powodu podjęcia przez pokrzywdzonego ucieczki, powodując przy tym u K. K. (1) obrażenia ciała w postaci powierzchownej rany lewej dłoni, które naruszyły czynności ciała na czas poniżej 7 dni,

**to jest popełnienie czynu z art. 280 § 2 k.k.**

**a nadto R. M. i K. K. (2) , że:**

4. w dniu 11 stycznia 2015 r. w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie D. G. w ten sposób, że doprowadzili go do stanu bezbronności, przykładając mu nóż do krtani, a następnie zażądali wydania pieniędzy, które pokrzywdzony wydał w obawie o własne zdrowie i życie i zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze wraz z metalową puszką, powodując straty łączne w wysokości 103,50 zł,

**to jest popełnienie czynu z art. 280 § 2 k.k.**

**Wyrokiem wydanym w dniu 26 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt IIIK 55/15 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:**

I. uznał oskarżonych R. M. i B. P. za winnych tego, że w dniu 7 stycznia 2015 r. około godziny 19:30 w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie T. O. w ten sposób, że podeszli do samochodu, w którym znajdował się pokrzywdzony, a następnie, w chwili, gdy zaczął on wydawać posiłek oraz napoje przez otwarte prawe drzwi pojazdu, R. M. wyjął pistolet pneumatyczny na plastikowe kulki i, trzymając go w dłoni, skierował w pokrzywdzonego, po czym zażądał wydania pieniędzy oraz saszetki, natomiast B. P., w tym samym czasie, stanął przy samochodzie od strony kierowcy, otworzył drzwi i przyłożył pokrzywdzonemu nóż do twarzy, a następnie pokrzywdzony, z obawy o własne zdrowie i życie, wydał napastnikom saszetkę z całą zawartością w postaci pieniędzy w kwocie 300 zł, telefonu komórkowego marki S. o numerze (...), dowodu rejestracyjnego samochodu F. (...) o numerze (...), a także torbę termoizolacyjną koloru czarnego, sześć hamburgerów i dwa napoje, które to rzeczy oskarżeniu zabrali w celu przywłaszczenia, powodując łączne straty w wysokości 622,40 zł na szkodę R. C. właściciela Pizzerii A. w B. to jest zbrodni z art. 280 § 2 k.k.,

II. uznał oskarżonych R. M. i B. P. za winnych tego, że w dniu 8 stycznia 2015 r. około godziny 18:45 w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie R. B. w ten sposób, że siedząc obaj w taksówce, B. P. przyłożył pokrzywdzonemu nóż do szyi i od tyłu przycisnął go ręką do oparcia fotela kierowcy z taką siłą, że taksówkarz zaczął się dusić, natomiast R. M. zażądał wydania pieniędzy, przy czym B. P. również skierował do R. B. żądanie wydania pieniędzy, a następnie pokrzywdzony, z obawy o własne zdrowie i życie, wydał napastnikom pieniądze w kwocie 500 zł, które oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia, to jest za winnych zbrodni z art. 280 § 2 k.k.,

III. uznał oskarżonego R. M. za winnego tego, że w dniu 11 stycznia 2015 r. około godziny 18:40 w B. przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie D. G. w ten sposób, że będąc w taksówce, przyłożył pokrzywdzonemu nóż do gardła i zażądał wydania pieniędzy, a następnie pokrzywdzony, z obawy o własne zdrowie i życie, wydał oskarżonemu pieniądze w kwocie 103,50 zł, które tenże zabrał w celu przywłaszczenia wraz z metalową puszką, to jest za winnego zbrodni z art. 280 § 2 k.k.,

IV. ustalił, że oskarżony R. M. dopuścił się popełnienia czynów opisanych w punktach I, II i III sentencji wyroku, działając w podobny sposób oraz w krótkich odstępach czasu i za te czyny, w myśl art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

V. ustalił, że oskarżony B. P. dopuścił się popełnienia czynów opisanych w punktach I i II sentencji wyroku, działając w podobny sposób oraz w krótkich odstępach czasu i za te czyny, w myśl art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

VI. uznał oskarżonego R. M. za winnego tego, że w dniu 7 stycznia 2015 r. około godziny 22:45 w B. na wysokości ul. (...) usiłował dokonać rozboju na osobie K. K. (1) w ten sposób, że w okolicy przystanku autobusowego popchnął pokrzywdzonego na szybę wiaty autobusowej, a następnie trzymając nóż skierowany ostrzem w jego stronę, zażądał wydania odtwarzacza muzycznego, telefonu i portfela, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z powodu ucieczki pokrzywdzonego z miejsca przestępstwa, to jest za winnego zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to w myśl art. 14 § 1 k.k. na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone względem oskarżonego R. M. w punktach IV i VI sentencji wyroku i wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych R. M. i B. P. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie II poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. B. solidarnie kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,

IX. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. M. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa pistoletu pneumatycznego na plastikowe kulki wraz z magazynkiem, wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/148/15/P pod pozycją 25,

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- R. M. okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 stycznia 2015 r. na poczet kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie VII,

- B. P. okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 stycznia 2015r. na poczet kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie V,

XI. uniewinnił K. K. (2) od popełnienia zarzucanego jej czynu,

XII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. F. Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 1.697,40 zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. P. z urzędu,

XIII. zwolnił oskarżonych R. M. i B. P. od kosztów sądowych, w tym od opłat, a wydatkami w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten uprawomocnił się w stosunku do oskarżonej K. K. (2).

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych: R. M. i B. P..

Obrońca oskarżonego R. M. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej punktów: IV, VI i VII w zakresie wymiaru kary orzeczonej względem oskarżonego oraz w punkcie VI w zakresie uznania jego winy za dokonanie czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w dniu 7 stycznia 2015 r. na osobie K. K. (1).

Rozwijając następnie powyższe stanowisko obrońca oskarżonego wskazał, iż zarzuca Sądowi I instancji:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, wskazując, iż oskarżony był przez cały czas trwania postępowania lojalnym współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości, ujawniwszy wobec organów ścigania, a potem i przed sądem informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu zarzucanych mu przestępstw oraz istotne okoliczności jego popełnienia; przy czym oskarżony od pierwszego przesłuchania w ocenie skarżącego wyjaśniał spójnie, logicznie i szczegółowo, przyznając się do winy i opisując wszystkie znane mu a w większości nowe dla organów ścigania informacje, faktyczne dotyczące popełnionych przestępstw i współsprawców,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. poprzez wymierzenie oskarżonemu R. M. kary, której dolegliwość przekracza stopień winy oraz z uwzględnieniem w niewystarczającym stopniu okoliczności łagodzących istotnych dla wymiaru kary: jego motywacji (ciężka sytuacja rodzinna, brak środków na utrzymanie małoletniego dziecka), sposobu zachowania się sprawcy (żał za dokonane czyny, współpraca z organami ścigania), rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa (szkoda została naprawiona, nikt nie odniósł trwałego uszczerbku), właściwości i warunków osobistych sprawcy (brak podobnych zdarzeń w przeszłości, brak karalności za przestępstwa umyślne), zachowanie się po popełnieniu przestępstwa (współpraca z organami ścigania, brak dążenia do umniejszenia swojej winy, a nawet przyjmowanie jej na siebie za innych; wykazanie skruchy i starania o pojednanie i naprawienie szkody), stanowiska pokrzywdzonych (którzy przyjęli przeprosiny oskarżonego złożone na pierwszej rozprawie i naprawienie szkody z wyłącznej inicjatywy R. M.),

3. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 3 k.k. polegające na zaniechaniu wskazania w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których Sąd, pomimo wskazanych powyżej faktów oraz wniosków obrony w zakresie wymiaru kary wyrażonych w mowie końcowej, nie zastosował konstrukcji art. 60

§ 2 k.k. i art. 60 § 3 k.k. w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że istniały przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary w zakresie czynów opisanych w punktach I – III wyroku,

4. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów, przekraczającą granice swobodnej oceny, a cechującą się skrajnym rygoryzmem, pomijaniem bądź deprecjonowaniem wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz lukami i sprzecznościami w przyjętych założeniach z uwagi na:

- przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego K. K. (1) pomimo istniejących sprzeczności w jego zeznaniach oraz dwóch związanych z nim świadków oraz niewielkiej wiarygodności jego zeznań; w obliczu różnic co do tego, co stało się ze słuchawkami, jaką drogą wracał z miejsca zdarzenia, kiedy, gdzie i w jakiej pozycji wobec siebie widział parę napastników, istotnych rozbieżności podanego rysopisu z wyglądem oskarżonego R. M. – jedynie z uwagi na brak znajomości i osobistego konfliktu z tym oskarżonym,

- pominięcie zgodnych, spójnych i niekonsultowanych w żaden sposób wyjaśnień wszystkich oskarżonych odnośnie faktu, że 7 stycznia 2015 r. po powrocie do domu oskarżony pozostał w nim i opuścił go tylko na chwilę, w celu zrobienia zakupów, w tym spójnych z tym wyjaśnień B. P., pomimo – jak wskazał – jego konfliktu z oskarżonym M. przejawiającego się w próbach przerzucenia na niego pełnej odpowiedzialności za dwa inne rozboje,

- niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego pominięcie istotnych elementów zeznania K. K. (1), stanowiących poszlaki przeciw przyjęciu winy oskarżonego za zarzucany mu rozbój: innego sposobu działania (profilu kryminalnego) sprawcy i oskarżonych w ramach trzech innych zarzucanych mu czynów; faktu, że napastnik z ul. (...) miał dokonać rozboju w towarzystwie dziewczyny, m.in. w jakiś czas po napadzie iść z nią za rękę w godzinach nocnych, w innej części B., a nawet w kierunku przeciwnym, niż przystanki autobusowe, z których oskarżeni mogli się udać do domu – przy czym wyjaśnienia oskarżonego, K. K. (2) oraz obu matek oskarżonych w sposób spójny i wiarygodny – jak wywodził – dowodzą, że nikt inny w tym czasie nie zajmował się i nie mógł zajmować się maleńkim dzieckiem oskarżonych, a brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek innej hipotezy o osobie towarzyszącej napastnikowi, sąd zaś – jak wskazał skarżący – z urzędu posiada wiedzę, że nawet dla dokonania napadu z dnia 11 stycznia 2015 r. oskarżeni zadbali w pierwszym rzędzie o opiekę nad dzieckiem,

- przyznaniem pełnej wiarygodności zeznaniom R. B. tam, gdzie – w ocenie skarżącego - w sposób wysoce wątpliwy i sprzeczny podawał wartość swojej szkody wynikającej z przestępstwa (jak zaznaczył – ostatecznie 500 zł przy czym w większości pochodzić miała nie z przychodu dziennego, a z bilonu wozonego od rana w samochodzie, co pokrzywdzony zeznał dopiero na trzecim przesłuchaniu – po kontroli przez sąd jego raportów fiskalnych), a odmówienie mu tej wiary tam, gdzie stanowczo zaprzeczał, by grożono mu nożem i narzędzie to kilkakrotnie opisywał jako kij lub pałkę – pomimo jednorodnej motywacji i warunków pamięci pokrzywdzonego o opisywanych zdarzeniach,

5. rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 ust. 1 i § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu na okoliczność alibi oskarżonego z nagrania monitoringu sklepu spożywczego położonego w B., na rogu ulic (...) z uwagi na rażące błędy postępowania przygotowawczego w tym zakresie (notatka policyjna funkcjonariuszy, którzy nie odnaleźli rogu w/w ulic), nieskutecznie i zachowawczo konwalidowane przez Sąd z urzędu i to dopiero na wniosek obrony, w sposób, który doprowadził do utraty dowodu i możliwości obrony w tym zakresie,

6. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 5 § 2 k.p.k. poprzez konsekwentne dokonywanie oceny nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, podczas, gdy zgodnie z zasadą in dubio pro reo należało uwzględnić:

- fakt, iż nie sposób rozstrzygnąć obecnie czy R. M. mówi prawdę o miejscu, w którym się znajdował w późnych godzinach wieczornych 7 stycznia 2015 r. ze względu na utratę dowodu z monitoringu nieprzeprowadzonego przez

Sąd I instancji, a zatem – jak wywodzi – wątpliwości w tym przedmiocie uwzględnić należało na korzyść niewinności oskarżonego w zakresie zarzutu o rozbój na osobie K. K. (1),

- wątpliwość wyłaniającą się pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych a zeznaniami pokrzywdzonego R. B. odnośnie narzędzia, jakim posłużyć się miał oskarżony podczas rozboju w dniu 8 stycznia 2015 r. pieczolowicie – jak wskazał – badaną przez Sąd i przez strony w wielokrotnych pytaniach stawianych pokrzywdzonemu, który nie mając w tym żadnego interesu, konsekwentnie twierdził, że na pewno nie użyto wobec niego noża – co w ocenie skarżącego należało uwzględnić na korzyść przyjęcia kwalifikacji tego rozboju w typie podstawowym,

- wątpliwość wynikającą z rażących – jak wskazał skarżący – różnic rysopisu sprawcy podanego przez K. K. (1) i cech fizycznych oskarżonego (m.in. opis cech twarzy i warg), które należało uwzględnić w przyznaniu niższej mocy dowodowej dowodowi z okazania i rzekomemu (jak wskazuje obrońca) rozpoznaniu oskarżonego przez K. K. (1),

7. błąd w ustaleniach faktycznych:

- w uznaniu, że R. M. dopuścił się rozboju z dnia 7 stycznia 2015 r. na osobie K. K. (1),

- uznaniu, że szkoda poniesiona przez R. B. równa jest 500 zł, gdy – jak wywodzi obrońca – w rzeczywistości wyniosła ok. 120 – 130 zł zgodnie z treścią dowodu z wyjaśnień oskarżonych i dokumentów w postaci raportów fiskalnych.

W konkluzji obrońca oskarżonego R. M. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego R. M. w zakresie dokonania czynu zabronionego określonego w sentencji wyroku w punkcie VI,

- zmianę kwalifikacji prawnej i opisu czynu z dnia 8 stycznia 2015 r. na szkodę R. B. poprzez uznanie oskarżonych za winnych tego, że w dniu 8 stycznia 2015 r. około godziny 18:45 w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie R. B. w ten sposób, że siedząc obaj w taksówce, B. P. przyłożył pokrzywdzonemu drewniany kij lub pałkę do szyi i od tyłu przycisnął go ręką do oparcia fotela kierowcy z taką siłą, że taksówkarz zaczął się dusić, natomiast R. M. zażądał wydania pieniędzy, przy czym B. P. również skierował do R. B. żądanie wydania pieniędzy, a następnie pokrzywdzony, z obawy o własne zdrowie i życie, wydał napastnikom pieniądze w kwocie około 130 zł, które oskarżeni zabrali w celu przywłaszczenia, tj. – jak wskazał - zbrodni z art. 280 § 1 k.k.,

- zmianę wymiaru kary orzeczonej względem oskarżonego, polegającą na zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 i art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. – tj. obniżenia orzeczonej kary do 1/3 dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na podstawie art. 69 § 1 k.k.,

Jako wniosek ewentualny zgłosił uchylenie wyroku we wnioskowanym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego B. P., powołując się na przepis art. 444 k.p.k. w zw. z art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu B. P..

Powołując się na art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzuciła rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu poprzez nienależyte uwzględnienie postawy oskarżonego w toku całego postępowania, w którym wyraził skruchę.

Podnosząc powyższy zarzut wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary możliwie najłagodniejszej.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż wymienione przez Sąd Okręgowy jako uwzględnione w procesie wymiaru kary wobec B. P. okoliczności łagodzące przemawiały za bardziej łagodnym potraktowaniem oskarżonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych częściowo zasługiwały na uwzględnienie, skutkując koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w ramach instancyjnej kontroli orzeczenia.

Mając na uwadze zakres obu apelacji, w pierwszej kolejności w trakcie instancyjnej kontroli orzeczenia poddane zostało analizie stanowisko zaprezentowane w obszernej apelacji przez obrońcę oskarżonego R. M..

Sąd Apelacyjny, rozważając nad stawianymi w tej apelacji zarzutami, ocenił je jako częściowo jedynie zasadne i skutkujące koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru kary w punkcie IV wyroku, oraz - uchyleniem orzeczenia Sądu I instancji w punktach VI i VII i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy w części dotyczącej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie VI wyroku (zarzut III aktu oskarżenia).

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji uznać należało za bezzasadne, a tym samym nie dające podstaw do kwestionowania prawidłowej w stosunku do tego oskarżonego oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy i przedstawionej w zaskarżonym wyroku.

Mając na uwadze treść apelacji i zgłoszonych w niej zarzutów wskazać na wstępie niniejszych rozważań należy, iż niewątpliwym jest, że Sąd I instancji, dokonując ustaleń faktycznych związany jest określonymi zasadami procesowymi. W szczególności więc obowiązany jest, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) dążyć do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.), biorąc pod uwagę i rozważając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), oraz oceniając wszystkie zgromadzone w sprawie dowody swobodnie – jakkolwiek z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Dokonane zaś w ten sposób ustalenia winien w sposób wyczerpujący, logiczny i poddający się kontroli instancyjnej uzasadnić (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Tylko wówczas bowiem przekonanie Sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów korzysta z ochrony przewidzianej prawem procesowym i określoną w art. 7 k.p.k. zasadą swobodnej oceny dowodów.

Konfrontacja powyższych wskazówek z treścią zaskarżonego wyroku w kontekście stawianych apelacją obrońcy oskarżonego R. M. zarzutów, prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji, rozpoznając niniejszą sprawę generalnie w sposób prawidłowy dążył do wyjaśnienia pojawiających się w niej wątpliwości, w tym, dopuszczając dowody mające znaczenie dla ustalenia okoliczności istotnych dla prawidłowego odtworzenia zaistniałego stanu faktycznego i w konsekwencji - zakresu odpowiedzialności oskarżonych, w tym i oskarżonego R. M.. W konsekwencji – w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w punktach I, II i III wyroku, także dokonana następnie przez Sąd orzekający ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparta na wszechstronnej i wnikliwej analizie, zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie budzi większych zastrzeżeń – o czym poniżej. W części jednakże orzeczenia - w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu R. M. w punkcie VI Sąd Okręgowy nie ustrzegł się błędów, skutkujących koniecznością uchylenia w tym zakresie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w części odnoszącej się do tego bowiem czynu wymagana była po stronie Sądu I instancji większa aktywność wobec faktu nadal wiążącej Sąd orzekający przy uwzględnieniu art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r. poz. 1247) zmienionego przez art. 12 pkt 6 ustawy z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r. poz. 396) treści art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r., a to wobec pojawiających się w sprawie i dotąd nie wyjaśnionych wątpliwości, mających – w ocenie Sądu Apelacyjnego – znaczenie dla prawidłowego w sprawie orzekania. W szczególności należy więc zauważyć, że nie zostały wyjaśnione wątpliwości związane z nocną wizytą oskarżonego R. M. w dniu 7 stycznia 2015 r. w sklepie znajdującym się na rogu ulic (...) w B. mimo nadal istniejących w tym przedmiocie możliwości. W tym przedmiocie

zauważyć należy w pierwszej kolejności, iż nie sposób odeprzeć zarzutu apelacji, odnoszącego się do braku stosownej wnikliwości w zakresie sprawdzania podawanych już w toku postępowania przygotowawczego przez oskarżonego okoliczności, mających – w ocenie obrońcy - znaczenie dla obrony oskarżonego. Nie ulega bowiem wątpliwości, nawet dokonując prostej analizy załączonego do akt sprawy fragmentu mapy miasta B. (k. 412), iż nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości zawarte w notatce urzędowej - k. 411 stwierdzenia, jakoby ulice (...) nie stykały się bezpośrednio, co miałyby wskazywać, iż w sposób oczywisty nie może na styku obu tych ulic znajdować się sklep, w którym w dniu zdarzenia i w okresie zbliżonym do czasu zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego K. K. (1) miał znajdować się oskarżony R. M.. W świetle nadto zeznań świadka J. B. w sposób oczywisty nie sposób uznać za wiarygodne znajdujących się w treści w/w notatki twierdzeń, jakoby na styku obu ulic nie znajdował się żaden sklep. Co nadto istotne, analiza mapy miasta B. jednoznacznie wskazuje, że skrzyżowanie obu wskazanych ulic, a tym samym i sklep, o którym wyjaśnia oskarżony R. M. znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zamieszkania oskarżonego – tj. ul. (...). Tym samym też, analiza akt sprawy prowadzi do wniosku o słuszności wysuwanego przez autora apelacji zarzutu o opieszałości organów ścigania w prowadzonym w omawianym przedmiocie już na etapie postępowania przygotowawczego postępowaniu, oraz spóźnionym podjęciu skutecznych działań dla pozyskania z w/w sklepu nagrań z monitoringu z dnia 7 stycznia 2015 r., celem sprawdzenia linii obrony oskarżonego, mimo zgłoszonego w tym przedmiocie pismem z dnia 29 kwietnia 2015r. wniosku obrońcy oskarżonego (k. 543). Stąd, mając nadto na uwadze treść zeznań świadka J. B., właściciela sklepu, przesłuchanego dopiero w ramach postępowania sądowego na rozprawie w dniu 14 października 2015 r., a więc po upływie znacznego okresu od zdarzenia (k. 794v-795) nie sposób kwestionować zarzutów obrońcy oskarżonego, iż wobec braku stosownego, wymaganego w toku niniejszego postępowania zaangażowania, utracony został dowód z monitoringu zainstalowanego we wskazanym sklepie. Kwestia ta, wobec zeznań świadka J. B. wątpliwości nie budzi. Nie zmienia to jednak faktu, iż wobec zgłaszanych w złożonej apelacji zarzutów uzasadnionym jest – przy uwzględnieniu nadal istniejących możliwości dowodowych, uzupełnienie materiału dowodowego, odnoszącego się do prezentowanej przez oskarżonego linii obrony w odniesieniu do omawianego czynu. Jakkolwiek nie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego w trakcie dokonywanych rozważań, iż według oświadczeń oskarżonego, miał on przebywać w sklepie J. B. około godziny 22.00, zaś czyn, w którym pokrzywdzonym został K. K. (1) miał mieć miejsce na przystanku autobusowym przy skrzyżowaniu ulic (...), a więc w odległości kilku kilometrów od wskazanego sklepu, około godziny 22.45, to jednak, podjęcie próby ustalenia, w oparciu o nadal dostępne dowody, godziny, w której najpóźniej oskarżony mógł być klientem sklepu niewątpliwie nie pozostają bez znaczenia dla czynionych w niniejszej sprawie ustaleń. Tym samym – zasadnym będzie obecnie uzupełniające przesłuchanie świadka J. B. na okoliczność godzin urzędowania sklepu, w tym w szczególności w dniu 7 stycznia 2015 r., jako, że okoliczność ta może mieć znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i prezentowanej przez niego linii obrony.

Nadto – w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu R. M. w punkcie III aktu oskarżenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, koniecznym jest wyjaśnienie rodzącej się w świetle lektury akt sprawy wątpliwości związanej z czynnością procesową okazania pokrzywdzonemu osoby oskarżonego R. M.. W sytuacji, gdy obrońca oskarżonego w złożonej apelacji stawia zarzut rozbieżności pomiędzy opisem osoby sprawcy, przedstawionym przez pokrzywdzonego po zdarzeniu z wyglądem rozpoznanego następnie w trakcie okazania osoby oskarżonego R. M., okoliczność ta nie mogła ujść uwadze w trakcie analizy zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w trakcie instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza, gdy – jak wynika z uzasadnienia wyroku, to właśnie kwestia rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego w trakcie przeprowadzanej czynności okazania i następnie przed Sądem stanowiła dla Sądu Okręgowego zasadniczy argument w ustaleniu sprawstwa oskarżonego także i w zakresie zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu. Tymczasem – jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 19 czerwca 2015 r. (z niewiadomych względów wszytego do akt sprawy dopiero po protokole rozprawy z dnia 14 października 2015r., kiedy to zamknięto przewód sądowy, który to brak chronologii nie znajduje uzasadnienia w świetle Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej - Dz.Urz.MS.2003.5.22 ze zmianami), przesłuchana w charakterze świadka B. S. zeznała, iż: „...śledczy przyjechał do domu pokazał zdjęcie i K. powiedział że to jest na pewno on...” (k. 652v). Sąd I instancji, jak wnioskować można z przebiegu rozprawy, jak i uzasadnienia zaskarżonego wyroku, okoliczności tej nie przydał szczególnego znaczenia, jak i nie poddał jej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wymaganej



w zaistniałej sytuacji analizie. Skoro bowiem, wobec konsekwentnych w tym przedmiocie wyjaśnień oskarżonego R. M., nie przyznającego się do popełnienia rozboju na osobie K. K. (1) to właśnie rozpoznanie przez pokrzywdzonego osoby sprawcy stanowiło zasadniczy dowód za uznaniem sprawstwa oskarżonego, Sąd I instancji winien był dowód ten poddać szczególnie wnikliwej analizie, zwłaszcza wobec innego sposobu działania sprawcy tegoż zdarzenia, aniżeli miało to miejsce w przypadku pozostałych, przypisanych oskarżonemu R. M. czynów. W szczególności więc – wobec cytowanego fragmentu zeznań B. S. zasadnym było ustalenie, w jakich okolicznościach i kiedy miało dojść do okazania K. K. (1) przez śledczego fotografii, na której, według twierdzeń świadka pokrzywdzony miał rozpoznać sprawcę, w tym zwłaszcza – czy miało to miejsce w trakcie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego w dniu 8 stycznia 2015 r. o godz. 1.40 (k. 220-221), czy później, a jeżeli tak – to czy odbyło się to przed czynnością sporządzania portretu pamięciowego sprawcy (k. 249-250, k.251), jak i okazania osoby (k. 271-272), czy już po ich przeprowadzeniu. Nadto, jeżeli czynność okazania tejże fotografii miała miejsce przed sporządzeniem portretu pamięciowego i okazaniem osoby oskarżonego istotnym jest ustalenie, jaką fotografię wówczas pokrzywdzonemu okazano – czy przedstawiającą wizerunek oskarżonego, czy innego mężczyzny. Okoliczność ta ma znaczenie, skoro – jak wynika z akt sprawy, w trakcie śledztwa wykonywano czynności związane także z innymi osobami – jak można wnioskować – typowanymi jako sprawcy przestępstw. W tej zaś sytuacji nie pozostaje obojętnym, czyją fotografię okazano pokrzywdzonemu. Jeżeli bowiem była to fotografia przedstawiająca wizerunek oskarżonego – powstaje oczywista wątpliwość co do prawidłowości przeprowadzonego następnie okazania osoby oskarżonego z punktu widzenia wymogów przewidzianych w art. 173 § 1 i 3 k.p.k. oraz § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. z 2003r. Nr 104 poz.981), a tym samym zachowania wiążących organy procesowe regulacji prawnych. W sytuacji z kolei okazania pokrzywdzonemu wizerunku innej osoby, koniecznym jest ustalenie, w oparciu o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego oraz świadka B. S. czy pokrzywdzony faktycznie osobę tę rozpoznał jako sprawcę, a jeżeli tak, koniecznym jest podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie wątpliwości rodzących się w tej sytuacji w związku z dokonanym następnie rozpoznaniem jako sprawcy oskarżonego R. M.. Niewątpliwie zasadnym w obu przypadkach będzie także uzupełniające przesłuchanie świadka M. S., jako, że biorąc pod uwagę treść zeznań B. S. oraz datę pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, wnioskować można, iż ewentualne okazanie przedmiotowej fotografii przez „śledczego” (jak określiła osobę okazującą fotografię B. S.) mogło odbyć się w mieszkaniu obu wskazanych świadków, dokąd udał się pokrzywdzony po zdarzeniu, co powoduje, że koniecznym jest wyjaśnienie czy i ona posiada wiedzę w omawianym zakresie, mogącą mieć znaczenie dla wyjaśnienia wskazanych powyżej wątpliwości. Koniecznym będzie także przesłuchanie funkcjonariuszy Policji przeprowadzających po zdarzeniu czynności z udziałem pokrzywdzonego K. K. (1) w dniu zdarzenia i następnych, celem ustalenia zarówno okoliczności okazania fotografii, o czym zeznała B. S., jak i przeprowadzonych następnie z udziałem pokrzywdzonego czynności sporządzania portretu pamięciowego, jak i okazania osoby oskarżonego. Sąd Okręgowy winien nadto ponownie przesłuchać oskarżonego i pokrzywdzonego, uwzględniając w toku przesłuchania konieczność podjęcia między innymi ustaleń dotyczących wzrostu obu mężczyzn, a to celem zweryfikowania twierdzeń świadka B. S., która wskazała, iż K. K. (1) miał powiedzieć po zdarzeniu, że sprawca miał duże oczy i był wyższy od niego (k. 652v).

Pozyskane w ten sposób, dodatkowe dowody winien następnie Sąd Okręgowy poddać stosownej analizie i ocenie z punktu widzenia zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu.

W ocenie bowiem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na dostrzeżone i wskazane powyżej braki dotychczas przeprowadzonego w sprawie postępowania, mające znaczenie dla prawidłowego w sprawie orzekania, zasadnym było uwzględnienie zgłoszonego w apelacji obrońcy oskarżonego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku w omawianej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zgodnie z treścią art. 437 § 2 k.p.k. i art. 452 k.p.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r., a to z uwagi na cytowany już powyżej przepis art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. – Dz. U z 2013 r. poz. 1247 w zw. z § 12 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. – Dz.U. z 2015 r. poz. 396, celem uzupełnienia zebranego w sprawie materiału dowodowego – zgodnie z przedstawionymi powyżej zaleceniami, a także o ewentualne dalsze dowody, jeżeli potrzeba taka zaistnieje w trakcie ponownego w sprawie procedowania.

Przechodząc w tym miejscu do dokonanej przez Sąd I instancji, zaprezentowanej w zaskarżonym wyroku oraz szeroko uzasadnionej w pisemnych motywach orzeczenia oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie przypisanych oskarżonemu R. M. w punktach I, II i III wyroku czynów, stwierdzić należało, iż w tym przedmiocie stanowisko Sądu Okręgowego zasługiwało na pełną aprobatę. Analiza akt sprawy wskazuje, iż w znacznej części zarówno ustalenia, jak i dokonana ocena prawna odtworzonego w toku postępowania stanu faktycznego we wskazanym powyżej zakresie znalazły też akceptację wszystkich stron postępowania, w tym - jak wynika z treści złożonej apelacji – także oskarżonego i jego obrońcy. Przedmiotem bowiem stawianych apelacją zarzutów – podniesionych w punktach: 4 tiret 4, 6 tiret 2 oraz 7 tiret 2 uczynił skarżący jedynie ustalenia Sądu Okręgowego odnoszące się do okoliczności zdarzenia, jakie rozegrało się w dniu 8 stycznia 2015r., w którym pokrzywdzonym został R. B. – i to zarówno w zakresie wydarzeń, w tym, w szczególności użytego wówczas przez oskarżonych wobec pokrzywdzonego narzędzia, jak i kwoty, będącej przedmiotem zaboru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnikliwa analiza stawianych cytowaną apelacją zarzutów w konfrontacji ze stanowiskiem Sądu Okręgowego – przy uwzględnieniu zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż podniesiony w przywołanych punktach apelacji obrońcy oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku nie znajduje uzasadnienia.

Jak wynika bowiem z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku – dokonując ustaleń faktycznych w zakresie tego czynu Sąd Okręgowy oparł się na wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodach. Uwzględnił więc wyjaśnienia złożone przez obu oskarżonych, w tym te, które złożyli w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to nie tylko przyznali się do winy, ale i szeroko opisali przebieg zdarzenia, także w zakresie okoliczności związanych z użyciem noża w trakcie napadu na R. B., jak i te – złożone następnie w toku rozprawy, gdy R. M. zmienił częściowo swoje stanowisko w omawianym zakresie, poddając w wątpliwość, czy widział by oskarżony B. P. przyłożył w trakcie tego czynu nóż do szyi pokrzywdzonego, czy też nie. Jakkolwiek Sąd Okręgowy poddając ten wątek wnikliwym rozważaniom, zasadnie wykazał, iż próba złagodzenia przebiegu zdarzenia przez oskarżonego R. M. nie zasługuje na uwzględnienie w trakcie odtwarzania zaistniałego stanu faktycznego, stanowiąc jedynie próbę realizacji nowej, przyjętej przez oskarżonego linii obrony, to jednak – odnosząc się do zarzutów apelacji, tytułem uzupełnienia słusznych wywodów Sądu Okręgowego, podkreślenia w tym miejscu wymaga, że i przy tej – zmienionej wersji zdarzenia oskarżony R. M. w żadnym zakresie nie kwestionował, iż w trakcie rozboju na osobie R. B. oskarżeni posługiwali się nożem, tym samym realizując wcześniej wspólnie ustalony plan działania, według którego B. P. miał noża tego właśnie w stosunku do późniejszej ofiary użyć w ściśle określony – ustalony przez Sąd Okręgowy sposób. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zarzuty dotyczące poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie użycia noża wobec R. B. w trakcie zdarzenia skutkującego przypisaniem oskarżonemu czynu w punkcie II wyroku nie znalazły także żadnego uzasadnienia w sytuacji, gdy ostatecznie oskarżony R. M. - po odczytaniu mu w trakcie rozprawy uprzednio składanych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień, kiedy opisywał sposób użycia noża przez B. P. w trakcie obu przypisanych im jako wspólnie popełnionych czynów – zostały przez niego podtrzymane, zaś podnoszone przez oskarżonego wątpliwości dotyczyć miały jedynie tego, czy widział fakt przykładania noża do szyi pokrzywdzonych przez B. P., czy też nie. Ponadto – odnosząc się do zarzutów apelacji we wskazanym zakresie nie sposób pominąć, iż oskarżony B. P. w toku całego postępowania, w tym także w toku rozprawy konsekwentnie twierdził, że to on w trakcie obu przypisanych oskarżonemu czynów posługiwał się nożem, przy czym w obu przypadkach, w tym i w przypadku rozboju na osobie R. B. – przyłożył pokrzywdzonemu ten nóż do szyi, jednocześnie przyciskając przedramieniem ciało pokrzywdzonego do oparcia fotela kierowcy na tyle silnie, iż ten zaczął się niemal dusić. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy uwzględnieniu tych – konsekwentnych co do faktu używania noża w trakcie napadu na R. B. w dniu 8 stycznia 2015 r. wyjaśnień oskarżonych nie znajdują żadnego uzasadnienia wywody apelacji obrońcy oskarżonego R. M. co do zasadności zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez przypisanie im jedynie występku (a nie, jak mylnie wskazano w treści apelacji – zbrodni) z art. 280 § 1 k.k. przy proponowanym przez autora apelacji zmienionym opisie czynu. Jakkolwiek bowiem z treści konsekwentnych w tym przedmiocie zeznań pokrzywdzonego R. B. wynika, iż nie dostrzegł on w trakcie zdarzenia przyłożonego do jego szyi noża, to jednak – dokonując oceny zeznań tego świadka w konfrontacji z przytoczonymi powyżej wyjaśnieniami obu oskarżonych uwzględnić należy, iż – co sam akcentował

w toku rozprawy - w trakcie zajścia znajdował się on pod wpływem silnego stresu, wynikającego z powstałego wskutek zachowania oskarżonych stanu zagrożenia, a także faktu równoczesnego, silnego – do utraty tchu, nacisku ze strony B. P. na jego klatkę piersiową, co – w sposób oczywisty wpłynęło na jego zdolność postrzegania szczegółów zdarzenia. Nie zmienia to jednak – w świetle wskazanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, jak i uzupełniająco przeprowadzonych powyżej rozważań, iż nie sposób kwestionować, nie budzącego żadnych wątpliwości faktu, że nóż w trakcie przedmiotowego zdarzenia został przez oskarżonego B. P. w realizacji wspólnie uprzednio podjętego przez obu oskarżonych uzgodnienia użyty i wraz z żądaniem wydania pieniędzy zgłoszonym przez obu oskarżonych przyłożony do szyi pokrzywdzonego. Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż opierając się na zasadach logiki nie sposób inaczej oceniać konsekwentnych ostatecznie co do faktu (a nie sposobu) użycia noża wobec R. B., wyjaśnień obu oskarżonych, a także - konsekwentnych co do faktu przyłożenia pokrzywdzonemu w trakcie czynu noża do szyi wyjaśnień oskarżonego B. P., jak jedynie tym, iż przedstawiają oni stan rzeczy rzeczywiście na miejscu zdarzenia zaistniały. Oczywistym jest bowiem, iż nikt nie obciąża się ponad miarę, jeżeli nie stoją za tym szczególne okoliczności – bądź to związane z samym zdarzeniem, bądź wynikające ze stanu umysłu samooskarżającego się. W sytuacji, gdy żadne z takich okoliczności w niniejszej sprawie nie występują, nie sposób w inny sposób – jak tylko tym, iż oskarżeni po prostu mówią prawdę co do faktu (a oskarżony B. P. i co do sposobu) użycia noża w trakcie zdarzenia, ocenić treści złożonych przez nich co do okoliczności rozboju dokonanego na R. B. wyjaśnień.

W tej zaś sytuacji – mając na względzie cytowane powyżej, wiążące Sąd w trakcie procedowania nakazy procesowe, w tym, w szczególności wyrażone w art. 410 k.p.k. w postaci nakazu uwzględniania w procesie orzekania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej - zgodnie z art. 4 k.p.k.: przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jak i w art. 2 § 2 k.p.k. - wskazującym, iż podstawę wszelkich rozstrzygnięć winny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem autora apelacji co do zasadności przyjęcia w zakresie czynu przypisanego oskarżonym w punkcie II ustaleń opartych li tylko na uwzględnionych wybiórczo, ograniczonych do zeznań pokrzywdzonego R. B. dowodów. Co więcej – analizując zaproponowany przez skarżącego opis czynu, w kształcie, który – zdaniem autora apelacji - winien mieć tutaj zastosowanie nie sposób nie dostrzegać, iż w części proponuje on przyjęcie elementów nie znajdujących żadnego, poza jedynie subiektywnymi odczuciami świadka R. B., uzasadnienia. Nie sposób bowiem znaleźć argumentów za przyjęciem, iż oskarżeni w trakcie napadu na tegoż pokrzywdzonego w dniu 8 stycznia 2015r. używali kija lub pałki drewnianej, skoro narzędzie tego rodzaju w ogóle nie pojawiło się w treści wyjaśnień żadnego z nich w toku całego postępowania i przedstawianych przez każdego z nich okoliczności zdarzenia, kiedy to wskazywali jedynie na planowany do użycia i ostatecznie użyty wobec pokrzywdzonego przez tego samego oskarżonego (B. P.) nóż, a także – ewentualnie posiadany przez oskarżonego R. M. pistolet pneumatyczny, który ostatecznie użyty nie został. W tej sytuacji, nie sposób inaczej oceniać stanowiska autora apelacji, jak tylko jako przedstawiania Sądowi Apelacyjnemu propozycji przyjęcia odmiennego, opartego na dowolnych, sprzecznych z nakazami art. 7 k.p.k. ustaleniach, stanu faktycznego, w miejsce prawidłowo odtworzonego przez Sąd I instancji opisu zdarzenia, co nie mogło znaleźć akceptacji ze strony Sądu orzekającego w II instancji.

Jedynie uzupełniająco rozważania we wskazanym zakresie podkreślić należy, iż nie sposób zgodzić się z motywacją, jakoby proponowany przez autora apelacji zabieg znajdował oparcie w treści art. 5 § 2 k.p.k. Należy w tym miejscu zaakcentować bowiem, iż zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie jedynie w przypadku nie dających się usunąć wątpliwości, czy – w obecnym brzmieniu – do wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym. Tymczasem, nie sposób w świetle zbieżnych jak i konsekwentnych co do faktu używania noża w trakcie rozboju na osobie R. B. wyjaśnień obu oskarżonych, a nadto konsekwentnych wyjaśnień B. P. co do sposobu jego użycia twierdzić, iż w niniejszej sprawie występują wątpliwości, których w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób rozstrzygnąć, jak wymaga tego art. 5 § 2 k.p.k. Jedynie tytułem wzmocnienia wskazanej argumentacji zasadnym jest przytoczenie w tym miejscu jednego z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego, stanowiących potwierdzenie stałej linii orzeczniczej w omawianym przedmiocie, w myśl którego: „...Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej

sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć...” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8.05.2015r. w sprawie o sygn. akt IIIKK 333/14).

Mając powyższe na uwadze – a nadto opierając się na art. 7 k.p.k. wskazać należy, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena – oparta na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenione swobodnie - zgodnie z zasadami logiki i nauk płynących z doświadczenia życiowego, bez cech oceny dowolnej w pełni zasługiwała na akceptację. W sytuacji zaś, gdy obrońca oskarżonego, poza jedynie polemiką ze słusznym stanowiskiem Sądu Okręgowego, nie wskazał na rzeczowe argumenty, ocenę tę – przy zachowaniu obowiązujących reguł procesowych – dyskredytujące, złożona apelacja w omawianym powyżej zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podobnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z wywodami apelacji w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia w zakresie kwoty, jaką oskarżeni zabrali pokrzywdzonemu R. B.. Sąd Okręgowy przeprowadził w tym przedmiocie – wobec zgłaszanych w toku postępowania wątpliwości - stosowne postępowanie dowodowe, a zebrane dowody poddał wnikliwej ocenie, zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 16-17). I w tym przedmiocie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – stanowisko Sądu Okręgowego zasługiwało na pełną akceptację. Co jednak należy tutaj zaakcentować, to fakt, iż słuszenie dostrzegł Sąd orzekający w I instancji, iż R. B. był w swoich zeznaniach co do wysokości zagarniętej mu kwoty konsekwentny. W świetle zarzutów apelacji wymaga nadto podkreślenia, że, jakkolwiek same okoliczności zdarzenia mającego dynamiczny i dramatyczny dla pokrzywdzonego przebieg zasadnie mogły wpłynąć na proces postrzegania przez niego pewnych jego okoliczności, takich jak chociażby poddana powyżej szerokiej analizie kwestia użycia noża, to niewątpliwie odmiennie kształtują się możliwości dotyczące spostrzegania w zakresie elementów z tym – dynamicznym zdarzeniem - nie pozostające w bezpośredniej relacji, jak właśnie kwestia posiadanej przy sobie w chwili zaboru mienia kwoty. I ten temat, przy uwzględnieniu zasad rozumowania wskazanych w art. 7 k.p.k., nie mógł ująć z pola widzenia w trakcie oceny stawianych apelacją obrońcy oskarżonego zarzutów. Wobec zaś wskazanej powyżej argumentacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestia konsekwencji w twierdzeniach pokrzywdzonego nie pozostaje bez znaczenia. Prawidłowo dokonanej w tym przedmiocie oceny zeznań R. B. nie zmienia także wynik poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie przychodów wykazanych przez pokrzywdzonego w oparciu o dokumentację w postaci raportu kasowego z dnia 8 stycznia 2015 r. Nie może ująć bowiem z pola widzenia, iż od początku toczącego się postępowania i konsekwentnie w toku całego procesu R. B. wskazywał, że przedmiotem zaboru ze strony oskarżonych były pieniądze w kwocie kilkuset złotych, oraz, że w trakcie pierwszych zeznań wskazał na kwotę 500 zł, którą to kwotę potwierdził w trakcie rozprawy, po odczytaniu jego poprzednich zeznań w trybie art. 391 § 1 k.p.k., tym samym uściślając podaną w trakcie rozprawy w spontanicznej wypowiedzi kwotę jako oscylującą między 450 – a 500 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na fakt, iż niewątpliwie pierwsze, składane na bieżąco zeznania w przedmiotowej kwestii były oparte na świeżej wiedzy w omawianym przedmiocie – zasadnie to właśnie te twierdzenia Sąd Okręgowy uczynił podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych. Nie mogło ująć też przy tym z pola widzenia, że pokrzywdzony dokładnie opisywał w trakcie pierwszego przesłuchania, iż część kwoty – 300 zł posiadał w portfelu, część natomiast – 200 zł w postaci bilonu w puszcze, będącej na wyposażeniu taksówki, co niewątpliwie uwiarygadnia jego zeznania. Nadto, zauważyć należy, że składając zeznania przed Sądem wyjaśnił, iż nie wszystkie te pieniądze stanowiły zapłatę w związku z wykonanymi przez niego w dniu zdarzenia kursami taksówki, ale w części stanowiły jego własne pieniądze, które posiadał przy sobie z przeznaczeniem na własne wydatki, co w sposób logiczny wyjaśnia rozbieżność między kwotą wskazaną na raporcie kasowym w stosunku do podawanej przez niego kwoty zagarniętej przez oskarżonych. W tej z kolei sytuacji nie ulega wątpliwości, iż zasadnie podstawą czynionych ustaleń faktycznych przyjął Sąd Okręgowy właśnie konsekwentne zeznania pokrzywdzonego, pozostające w opozycji do wyjaśnień oskarżonych, w przeciwieństwie do pokrzywdzonego, nie potrafiących jednoznacznie wskazać wysokości zagarniętej pokrzywdzonemu w dniu 8 stycznia 2015 r. kwoty. I w tym więc zakresie wywody apelacji Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne i nie stanowiące przeciwwagi dla słuszych rozstrzygnięć Sądu Okręgowego. Jedynie na marginesie wskazać należy, że wpłata tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem kwoty 500 zł R. B. – jakkolwiek nie może stanowić podstawowej okoliczności przemawiającej za zasadnością przyjętego przez Sąd meriti stanowiska, to jednak nie może ująć z pola widzenia w trakcie oceny zasadności stawianych złożonym środkiem odwoławczym zarzutów.

Podsumowując ten fragment rozważań wskazać należy, że zgłaszane w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty, jako nie znajdujące uzasadnienia nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi i opartymi na wszechstronnej i należytej wnikliwej ocenie materiału dowodowego ustaleniami Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zaskarżonego wyroku wskazuje, iż – poza poddanym powyższym rozważaniom czynem przypisanym oskarżonym w punkcie II wyroku, Sąd Okręgowy dokonał także w pełni prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie czynów przypisanych oskarżonym R. M. i B. P. w punkcie I wyroku, a nadto - oskarżonemu R. M. w punkcie III wyroku. W tym zakresie orzeczenie Sądu I instancji zostało w pełni zaakceptowane przez strony i nie rodzi żadnych zastrzeżeń w toku instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku.

Zasadnie także Sąd Okręgowy, w konsekwencji dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych przypisał oskarżonym: R. M. w punkcie IV wyroku popełnienie czynów przypisanych w punktach I, II i III, zaś B. P. w punkcie V wyroku popełnienie czynów przypisanych w punktach I i II wyroku w warunkach ciągu przestępstw. W obu tych przypadkach bowiem spełnione zostały warunki wskazane w art. 91 § 1 k.k. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni popiera stanowisko zaprezentowane przez Sąd meriti w zaskarżonym wyroku, wraz z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu tegoż orzeczenia (strony 24-26). Zasadnie także, wobec zmiany stanu prawnego z dniem 1 lipca 2015 r., Sąd Okręgowy – kierując się zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. dokonał analizy obecnie i poprzednio obowiązującego stanu prawnego – uznając, iż stan prawny obowiązujący w chwili popełnienia przypisanych oskarżonym czynów, popełnionych w warunkach art. 91 § 1 k.k. był względniejszy. W niniejszej sprawie ocena taka związana jest z wprowadzeniem przez ustawodawcę z dniem 1 lipca 2015 r. określenia, iż to „wykorzystanie takiej samej sposobności” stanowi jeden z warunków zastosowania tejże instytucji do przestępstw składających się na ciąg, które uzasadniają łączne ich wartościowanie na płaszczyźnie wymiaru kary. Sformułowanie „takiej samej sposobności” odnosi się do okoliczności tworzących kontekst popełnienia każdego z przestępstw tworzących warunki, czy też możliwość popełnienia przestępstw, lub też okoliczności jego popełnienia, które charakteryzują się tymi samymi cechami. Zwrot „takiej samej sposobności” przesądza, że muszą to być okoliczności tworzące „taką samą” co do rodzaju i gatunku sposobność popełnienia przestępstwa w odniesieniu do każdego z czynów spiętych klamrą ciągłości. Nie będzie więc – w świetle obowiązującego od dnia 1 lipca 2015 r. stanu prawnego – spełniało warunku ciągu przestępstw określonego za pomocą zwrotu „z wykorzystaniem takiej samej sposobności” popełnienie każdego przestępstwa z wykorzystaniem podobnych, zbliżonych, wykazujących podobieństwo, lecz nie takich samych okoliczności składających się na sposobność popełnienia przestępstwa (Nowelizacja prawa karnego – Komentarz pod redakcją W. Wróbla, Kraków 2015r. str. 665). W tej zaś sytuacji, mając na uwadze, że poddane powyżej analizie działania oskarżonych, skutkujące przypisaniem im czynów w punktach I, II wyroku - podjęte w dniach 7 i 8 stycznia 2015 r. – niewątpliwie – zważywszy na prawidłowo odtworzone elementy przedmiotowe obu przestępstw, nie zostały popełnione „przy wykorzystaniu takiej samej sposobności” z uwagi na inne okoliczności popełnienia przestępstwa, inny sposób działania oskarżonych i inny dobór osoby pokrzywdzonego, a więc w warunkach nie spełniających wymogu aktualnie obowiązującego art. 91 § 1 k.k. i w sytuacji, gdy równocześnie działania te, ponad wszelką wątpliwość spełniały wymogi działania „w podobny sposób” – jak wymagał tego cytowany przepis (art. 91 § 1 k.k.) w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r. – w świetle art. 4 § 1 k.k. to właśnie ustawę w tym brzmieniu uznać należało za względniejszą w stosunku do oskarżonych w procesie orzekania wobec przypisanych im w punktach I i II czynów. Zauważyć przy tym należy, że w tej sytuacji zasadnym było – w stosunku do oskarżonego R. M. połącznie w ramach jednego ciągu przestępstw czynów przypisanym mu w punktach I, II i III wyroku – jako że do wszystkich tych czynów łącznie spełniona została przesłanka działania w „podobny sposób” w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r. Zważywszy na powyższe – stanowisko Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie uznać należało za słuszne i uzasadnione.

Odnosząc się z kolei do zastosowanego względem oskarżonych za przypisane – R. M. w punkcie IV wyroku, zaś B. P. w punkcie V wyroku wymiaru kary – poddanemu krytyce w obu złożonych środkach odwoławczych, stwierdzić należy, iż obie apelacje skutkowały koniecznością poddania w toku instancyjnej kontroli orzeczenia wnikliwej analizie stanowiska zaprezentowanego w omawianym zakresie przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności wymagała omówienia podnoszona w apelacji obrońcy oskarżonego R. M. kwestia nie zastosowania przez Sąd Okręgowy w stosunku do tego oskarżonego regulacji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. W tym przedmiocie – w ocenie Sądu orzekającego w II instancji - argumentacja przedstawiona przez skarżącego, nie znajduje w niniejszej sprawie i w warunkach dotyczących oskarżonego R. M. zastosowania. Już bowiem z treści przywołanego przepisu wynika, że „...Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia...” Tym samym ustawodawca jednoznacznie przesądził, iż przywołana przez obrońcę oskarżonego instytucja ma obligatoryjne zastosowanie w przypadku spełnienia kilku podstawowych warunków, do których należy między innymi – współdziałanie w popełnieniu przestępstwa w „innych osobami”, a nadto – jak wynika z szerokiego i utrwalonego w tym przedmiocie orzecznictwa – w sytuacji ujawnienia organom ścigania informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, jak i okoliczności jego popełnienia. To stosunkowo restrykcyjne brzmienie przepisu wymaga przeprowadzenia każdorazowo wnikliwej analizy, czy w danej, konkretnej sprawie wyczerpane zostały wszystkie znamiona zastosowania w/w instytucji i związanej z nią konsekwencji w postaci obligatoryjnego złagodzenia wymiaru kary. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie przedstawił we wskazanym zakresie stosownej oceny – co niewątpliwie, wobec złożonego przez obrońcę oskarżonego wniosku winno miało mieć miejsce (vide – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.01.2013r. w sprawie o sygn. akt IIKK 28/12), Sąd Apelacyjny – wobec złożonego wniosku apelacyjnego zobligowanym był do przeprowadzenia szerokiej we wskazanym zakresie analizy w ramach instancyjnej kontroli orzeczenia, tym samym poddając także kontroli zasadność stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, który instytucji tzw. „małego świadka koronnego” wobec oskarżonego R. M. nie zastosował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – analiza zaistniałych w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowych wskazuje, iż – wbrew twierdzeniom autora apelacji - nie ma ona w stosunku do oskarżonego R. M. zastosowania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt II AKa 90/13 (wyrok z dnia 4.04.2013r. ), „...do obligatoryjnego zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary niezbędne jest łączne występowanie wymienionych w art. 60 § 3 k.k. warunków:

- a) współdziałanie z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa,
- b) ujawnienie informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa,
- c) ujawnienie musi być dokonane przed organem powołanym do ścigania przestępstw,
- d) ujawnienie musi dotyczyć istotnych okoliczności przestępstwa.

Współdziałanie z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa oznacza, że w grę może wchodzić współdziałanie z co najmniej dwiema osobami. Rozumieć należy to współdziałanie zgodnie ze znaczeniem nadanym temu pojęciu przez przepisy zawarte w rozdziale II kodeksu karnego. Osobą "współdziałającą" ze sprawcą w ujęciu powyższych przepisów jest więc współsprawca, tzn. sprawca kierowniczy, sprawca polecający, podżegacz i pomocnik, przy czym wszystkie te postaci współdziałania dotyczą konkretnego czynu zabronionego, nie zaś pewnych wspólnych działań, w trakcie których popełniane są różne przestępstwa (tak też SA w Katowicach w wyroku z dnia 17 lutego 2000 r. sygn. II AKa 1/00 Lex)...”.

Na takie właśnie rozumienie wskazanej regulacji prawnej wskazał nadto Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 38/98), w myśl której: „...Warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw, przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu (w rozumieniu przepisów zawartych w rozdziale II k.k.) z co najmniej dwiema osobami, wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia, niezależnie od tego, czy informacje te

były już organowi ścigania znane, a także od tego, na jakim etapie postępowania przygotowawczego - prowadzonego w tej sprawie - nastąpiło przekazanie takich informacji.

Stanowisko to, w zakresie ilości osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, warunkujących zastosowanie instytucji z art. 60 § 3 k.k. jest powszechnie akceptowane i utrwalone w orzecznictwie. W pełni podziela je także Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie. Co natomiast należy szczególnie podkreślić – jest ono w pełni zgodne z literalnym brzmieniem przepisu art. 60 § 3 k.k. i w tej sytuacji – przy uwzględnieniu wskazanych powyżej orzeczeń jako argumentów pomocniczych w dokonywanej interpretacji zaistniałej sytuacji - nie może rodzić wątpliwości co do faktu, iż ustalone w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowe popełnianych przez oskarżonego R. M. przestępstw nie pozwalają na stwierdzenie, aby kolejno przypisane mu w punktach I, II i III wyroku popełnił on we współdziałaniu z innymi osobami. W szczególności więc, czyny wskazane w punktach I i II popełnił on we współdziałaniu jedynie z oskarżonym B. P., zaś odnośnie czynu przypisanego mu w punkcie III – wobec niekwestionowanych ustaleń, skutkujących uniewinnieniem K. K. (2) od popełnienia tegoż czynu, nie ulega wątpliwości, iż czyn ten popełniony został przez oskarżonego w istocie bez współdziałania z innymi osobami, jakkolwiek w obecności towarzyszącej mu jedynie K. K. (2). Zważywszy na powyższe, jak i fakt, jednoznacznie wynikający z przedstawionych powyżej rozważań, iż przesłanka współdziałania z „innymi osobami” w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. winna realizować się w przypadku konkretnego przypisanego oskarżonemu czynu przestępczego, nie zaś różnych, realizowanych przez niego działań przestępczych – niewątpliwie wskazany warunek w przypadku oskarżonego R. M. spełniony nie został. Nadto, w sytuacji oskarżonego, wobec zgłaszanych przez niego w toku rozprawy wątpliwości odnośnie sposobu użycia noża przez oskarżonego B. P. w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku nie sposób także wywodzić, by w swoich wyjaśnieniach był on w pełni konsekwentny w toku całego procesu.

Zważywszy na powyższe – w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego o zasadności zastosowania wobec oskarżonego instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k.

Przechodząc w tym miejscu do zastosowanego wobec obu oskarżonych przez Sąd Okręgowy w punktach IV i V wymiaru kary w pierwszej kolejności przypomnieć należy, iż Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary, zaś rolą Sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Co wymaga zaś podkreślenia - jako podstawę odwoławczą ustawodawca traktuje tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej. Nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995r. - sygn. akt IIKRN 198/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 180).

Taka rażąca niewspółmierność kary (o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.) zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide – Wyrok Sądu najwyższego z dnia 14 listopada 1973r. IIIKR 254/73, OSNGP 1974, Nr 3 – 4 poz. 51).

Przystępując do rozważań dotyczących wymiaru kary wobec obu oskarżonych Sąd Okręgowy wskazał, iż kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k., mając na względzie całokształt okoliczności zarówno łagodzących, jak i obciążających, stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonych czynów oraz stopień ich zawinienia. Określając zaś wysokość kar – uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają osiągnąć wobec każdego z oskarżonych, a ponadto cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wskazał, iż wymierzone oskarżonemu kary są konieczne i zarazem wystarczające dla osiągnięcia wobec każdego z nich celów prewencji indywidualnej, a także odzwierciedlają stopień winy oraz społecznej szkodliwości popełnionych zbrodni. Stanowią też – w opinii Sądu I instancji, adekwatne reakcje na przestępstwa popełnione przez każdego z

nich, a nadto, czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Wskazał nadto Sąd Okręgowy na uwzględnione w stosunku do oskarżonych okoliczności obciążające, jak i łagodzące (str. 33-34).

Omawiając szczegółowo wymiar kary zastosowany w stosunku do obu oskarżonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy podkreślił nadto, iż wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, uwzględniając, iż dokonali oni kilku przestępstw starannie uprzednio zaplanowanych a następnie dokonanych w ramach przestępczego porozumienia, oraz wywodząc, iż tego rodzaju działania stanowią pierwszy etap przestępczości zorganizowanej. Zaznaczył, iż oskarżeni w trakcie przypisanych im obu czynów posługiwali się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża. Podsumowując określił stopień zdemoralizowania oskarżonych jako znaczny o czym świadczy – w ocenie Sądu meriti - rażące lekceważenie przez nich porządku prawnego i całkowity brak hamulców moralnych.

Jednocześnie wskazał na uwzględnione w trakcie wymiaru kary okoliczności łagodzące, do których w odniesieniu do obu oskarżonych zaliczył: fakt przyznania się do winy, szczegółowe opisanie okoliczności popełnienia przestępstw – czym przyczynili się do ujawnienia prawdy materialnej w procesie, okazanie skruchy i przeproszenie pokrzywdzonych. Uwzględnił nadto, iż obaj oskarżeni nie weszli w konflikt z prawem jako nieletni, a w stosunku do oskarżonego B. P. nadto, iż nie był karany, a w środowisku posiada pozytywną opinię, przed zatrzymaniem posiadał stałą pracę, gdzie miał możliwość szkolenia i awansu oraz nie posiadał obciążeń związanych z sytuacją rodzinną (strony 33, 34, 35). W odniesieniu z kolei do R. M. uwzględnił Sąd Okręgowy jego sytuację rodzinną, jednocześnie wskazując na otrzymywaną przez oskarżonego i jego rodzinę pomoc ze strony rodziców jego i jego konkubiny, jedynie jako prezentację przyjętej linii obrony oceniając w tym kontekście deklaracje oskarżonego, iż motywem podjętych przez niego działań była jego trudna sytuacja rodzinna i majątkowa i wskazując dodatkowo na stawiające go w krytycznym świetle, nie wykorzystane przez niego możliwości zarobkowe oraz dotychczasowy tryb życia i sposób zachowania (str. 35-36).

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał na konieczność podjęcia próby resocjalizacji obu oskarżonych w warunkach izolacji od społeczeństwa przez odpowiednio długi okres czasu, by wymierzona im kara spełniła swój cel zapobiegawczy, kształtując społecznie pożądaną postawę sprawcy, a zwłaszcza wdrażając ich do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i tym samym przeciwdziałając powrotowi do przestępstwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek przywołana powyżej treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala wnioskować o wnikliwość podjętych we wskazanym przedmiocie rozważań, to, mimo zasadności podniesionych tutaj okoliczności i słuszności przeprowadzonych wywodów, dokonana przez Sąd I instancji ocena w zakresie odnoszącym się do przyjętego wymiaru kary jest oceną niepełną, wymagającą, w świetle podnoszonych w obu apelacjach zarzutów, stosownego uzupełnienia. Poza bowiem słusznie przywołanymi jako oddziałujące na wymiar kary w stosunku do obu oskarżonych okolicznościami – zarówno obciążającymi, jak i łagodzącymi, Sąd Okręgowy – w zakresie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, nie w pełni uwzględnił je w procesie wymiaru kary, a i zupełnie pominął w dokonanej ocenie kwestię naprawienia szkody wobec wszystkich pokrzywdzonych ich działaniem. Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podjęcie przez oskarżonych, w tym zwłaszcza przez oskarżonego R. M. i jego rodzinę działań mających na celu usunięcie skutków przestępczego działania poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych stosownych kwot tytułem naprawienia szkody jeszcze przed zakończeniem toczącego się postępowania karnego, winno – zgodnie z treścią art. 53 § 2 k.k., znaleźć realne odzwierciedlenie w trakcie miarkowania kary za przypisane oskarżonym, popełnione w ramach ciągu przestępstw, czyny. Jest to bowiem, poza uwzględnionymi już przez Sąd Okręgowy okolicznościami, związanymi z postawą oskarżonych prezentowaną po popełnieniu przestępstwa, w tym – przyznaniem się do winy, opisaniem okoliczności zdarzenia, przeproszeniem pokrzywdzonych, niezwykle istotna okoliczność – rzutuująca na ocenę skutków podjętego przez nich, przestępczego działania, nie tylko z procesowego, ale i społecznego punktu widzenia. Nie pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny stopnia zaspokojenia już na tym etapie postępowania społecznego poczucia sprawiedliwości, oraz kształtowania społecznie pożądanego postaw. W tej zaś sytuacji nie sposób odmówić zasadności stawianym w apelacjach obrońców obu oskarżonych zarzutom nieuwzględnienia w procesie wymiaru kary okoliczności, które, prawidłowo uwzględnione – jak wywodzili skarżący



– winny skutkować orzeczeniem wobec oskarżonych, za czyny przypisane: R. M. w punktach I, II i III zaś B. P. w punktach I i II wyroku kar w niższym wymiarze, aniżeli wynika to z punktów IV i V wyroku. Jest to tym bardziej uzasadnione, gdy oskarżeni, mimo, iż nie są już sprawcami młodocianymi, nie weszli dotąd w konflikt z prawem, zaś uprzednia – dostrzeżona przez Sąd Okręgowy – karalność oskarżonego R. M. dotyczyła przestępstwo nieumyślne. Z powyższych względów, w tym w szczególności mając na uwadze postawę oskarżonych po ujawnieniu ich przestępczej działalności, przy uwzględnieniu kompleksowo wszystkich wskazanych przez Sąd Okręgowy i wymienionych powyżej okoliczności łagodzących, uznając częściowo za zasadne zarzuty obu apelacji w zakresie, w jakim wskazywały na konieczność szerszego ich uwzględnienia w procesie wymiaru kary, Sąd Apelacyjny dokonał weryfikacji dokonanej przez Sąd I instancji w tym zakresie oceny. Mając więc na uwadze słusznie zauważone w stosunku do obu oskarżonych przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające i łagodzące – wymienione i szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz uwzględniając przedstawione powyżej, poczynione w uzupełnieniu stanowiska Sądu I instancji rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze wobec oskarżonych: w przypadku R. M. – poprzez obniżenie kary wymierzonej w punkcie IV wyroku do 3 lat i 6 miesięcy, zaś w przypadku oskarżonego B. P. poprzez obniżenie zawartego w punkcie V wyroku wymiaru kary do 3 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie właśnie kary są karami w pełni uwzględniającymi wszystkie wskazane w art. 53 k.k. dyrektywy, oraz odpowiadającymi społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Jakkolwiek bowiem nie sposób kwestionować stanowiska Sądu Okręgowego co do negatywnego obrazu obu oskarżonych w świetle drastyczności podjętego przez nich działania we wszystkich przypisanych im – popełnionych zarówno we współdziałaniu, jak i indywidualnie przez oskarżonego R. M. w dniu 11 stycznia 2015 r. czynach, oraz determinacji w realizacji podjętego celu, a także – braku jakiegokolwiek refleksji po popełnieniu pierwszego czynu w dniu 7 stycznia 2015 r. i podjęcia się zaraz następnego dnia realizacji kolejnego przestępczego zamiaru, to jednak dla zachowania równowagi w trakcie kształtowania wymiaru kary nie sposób bagatelizować i tych wszystkich okoliczności, które dotyczą oskarżonych, a jakie miały miejsce już po popełnieniu przez nich przestępstw. To bowiem one mają niewątpliwie duże znaczenie dla oceny stopnia demoralizacji oskarżonych oraz prognoz co do ich resocjalizacji, a tym samym także ustalenia metod tej resocjalizacji, zaś w przypadku ustalenia – jak w niniejszym postępowaniu - zasadności podjęcia resocjalizacji w izolacji od społeczeństwa, także okresu wymaganego dla uzyskania pozytywnych jej skutków, w tym - powstrzymania oskarżonych od naruszania w przyszłości obowiązującego porządku prawnego, oraz zaspokojenia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny jednocześnie nie znalazł w stosunku do żadnego z oskarżonych podstaw do dalszego łagodzenia kary w stosunku do jej wymiaru ustalonego w wyniku instancyjnej kontroli orzeczenia. Nawiązując w tym miejscu do wniosku apelacji obrońcy oskarżonego B. P. wskazać bowiem należy, iż takie właśnie kary – w przypadku oskarżonego B. P. opartą na minimum ustawowym za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., zaś w przypadku oskarżonego R. M. – niewiele ten najniższy, przewidziany przez ustawodawcę wymiar kary przekraczającą, uznał za możliwie najłagodniejsze w stosunku do każdego z oskarżonych, a tym samym, w przypadku B. P. - w pełni odpowiadającą wnioskowi obrońcy oskarżonego zawartemu w złożonej apelacji. Nie znalazł natomiast Sąd Apelacyjny podstaw do zastosowania w stosunku do żadnego z oskarżonych instytucji nadzwyczajnej przewidzianej w art. 60 § 2 k.k. w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary, złożony w tym przedmiocie wniosek obrońcy oskarżonego R. M., uznając za bezzasadny. Na wstępie rozważań w tym przedmiocie zauważyć jednak w pierwszej kolejności należy, że nie znajdują uzasadnienia stawiane cytowaną apelacją zarzuty, jakoby poprzez niezastosowanie wobec oskarżonego R. M. art. 60 § 2 k.k. Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego. Jak bowiem wynika z brzmienia w/w przepisu, Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności:

1. jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody,

2. ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie,
3. jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy poniósł poważny uszczerbek w związku z popełnionym przestępstwem.

Sąd - rozważając nad stawianym apelacją zarzutem nie może ująć z pola widzenia, iż ustawodawca, w przypadku wystąpienia „w szczególności” wymienionych powyżej okoliczności przewidział dla Sądu orzekającego jedynie możliwość skorzystania z przewidzianego w art. 60 § 2 k.k. dobrodziejstwa, tym samym – Sądowi orzekającemu pozostawiając ocenę zaistniałych w danej, rozpoznawanej sprawie okoliczności i warunków z punktu widzenia zasadności przyjęcia przewidzianego tutaj, nadzwyczajnego rozwiązania. Wobec natomiast faktu, iż nadzwyczajne złagodzenie kary przewidziane przez art. 60 § 2 k.k. (podobnie jak w przypadku art. 60 § 1 k.k.) ma fakultatywny charakter - niezastosowanie tego dobrodziejstwa przez sąd orzekający nie może stać się celem skutecznego zarzutu odwoławczego opartego na obrazie prawa materialnego. Skoro bowiem sąd ma jedynie możliwość, a nie obowiązek zastosowania określonej instytucji prawa karnego materialnego, to nie stosując jej nie może naruszyć tego prawa, tak jak mogłoby to mieć miejsce w sytuacji obowiązku posłużenia się jakimś przepisem. Gdy dodatkowo – wobec wskazanych powyżej okoliczności – nie zachodziły w stosunku do oskarżonego R. M. także okoliczności, wymagające zastosowania art. 60 § 3 k.k. – stawiany apelacją obrońcy tego oskarżonego zarzut w istocie należało odczytywać jedynie przez pryzmat rażącej surowości kary.

Analizując w tym właśnie kontekście przedstawione w apelacji obrońcy oskarżonego R. M. okoliczności, które, w ocenie skarżącego, winny skutkować zastosowaniem wobec tego oskarżonego art. 60 § 2 k.k., nie można także zapominać, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt IIIK 181/13, że rozważając możliwość zastosowania instytucji z art. 60 § 1 i 2 k.k. nie można tracić z pola widzenia dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. Te zaś z kolei – w ocenie Sądu Apelacyjnego, przemawiają przeciwko wnioskowi i argumentacji przedstawionej we wskazanej apelacji, jak i nie pozwalają na dalsze złagodzenie kary wymierzonej w wyniku instancyjnej kontroli orzeczenia zarówno oskarżonemu R. M., jak i B. P.. Jak bowiem wywodził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie o sygn. akt II AKa 291/14 (wyrok z dnia 11.09.2014 r.), które to stanowisko Sąd Apelacyjny, orzekający w niniejszym składzie w pełni popiera, „aby zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary należy zawsze stwierdzić, że stopień zawartości bezprawia, którego odzwierciedleniem ma być wymierzona kara, nie uzasadnia wymiaru kary nawet w wysokości równej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Wynik tego bilansu musi jednoznacznie wskazywać na przewagę okoliczności łagodzących, co w odniesieniu do dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo prowadzić musi do uznania jej za zbyt surową. Innymi słowy, przeprowadzona w kontekście pozostałych dyrektyw wymiaru kary analiza prowadzi do wniosku, że celowym jest wymierzyć karę nadzwyczajnie złagodzoną, aby w ten sposób zapewnić spełnienie celów kary”.

Jak już powyżej wskazano - w ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja w niniejszym postępowaniu, zarówno w odniesieniu do oskarżonego R. M., jak i w odniesieniu do oskarżonego B. P. nie występuje.

Przede wszystkim zauważyć bowiem należy, co akcentował już Sąd Okręgowy, a co w tym miejscu wymaga jedynie podkreślenia – nie ulega wątpliwości, iż działanie obu oskarżonych charakteryzowało się wysokim stopniem szkodliwości społecznej, a to nade wszystko z uwagi na przyjęty sposób działania – stwarzający realne zagrożenie dla życia i zdrowia pokrzywdzonych, wobec których wspólnie w dniach 7 i 8 stycznia 2015 r. w ramach ustalonego uprzednio planu działania i ustalonego podziału ról oraz oskarżony R. M. samodzielnie w dniu 11 stycznia 2015 r. podjęli oni swoje przestępcze działanie. Jakkolwiek obaj oskarżeni nie weszli uprzednio umyślnie w konflikt z prawem (oskarżony R. M. był karany za popełnienie przestępstwa nieumyślnego), to nie ulega wątpliwości, iż biorąc powyższe pod uwagę, stopień ich demoralizacji jest już znaczny, o czym świadczy jednoznacznie drastyczny, bezwzględny sposób działania, a także brak jakiegokolwiek refleksji po popełnieniu pierwszego z przestępstw, kiedy to zamiast – widząc skutki swojego działania w postaci przerażenia po stronie T. O. zrewidować swoje postępowanie i zaprzestać dalszej, przestępczej działalności wręcz rozochocili się kierowani chęcią łatwego zarobku, nie zważając na stwarzane swoim postępowaniem, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt i sposób używania noża - realne zagrożenie dla zaatakowanych przez nich pokrzywdzonych. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj niewątpliwie postawa oskarżonego R. M., który

po zrealizowaniu zaplanowanych działań przestępczych podjętych wspólnie z B. P., następnie – już bez udziału dotychczasowego swojego kompana, samodzielnie zdecydował się kontynuować swoją przestępczą drogę, dokonując kolejnego rozboju na osobie D. G. w dniu 11 stycznia 2015 r. Co zaś istotne i także – w ocenie stopnia demoralizacji tego oskarżonego nie może ująć z pola widzenia – to fakt, iż do podjęcia działalności przestępczej nakłaniał on także swoją konkubinę, mimo świadomości obciążających ich obu zobowiązań wobec własnego, kilkutygodniowego zaledwie dziecka, oraz dodatkowych obowiązków K. K. (2) związanych ze sprawowaną przez nią opieką także nad jej własnym, starszym, zaledwie kilkuletnim dzieckiem. Taka postawa oskarżonego wskazuje na poczucie bezkarności, rażące lekceważenie obowiązującego porządku prawnego oraz powszechnie obowiązujących i szanowanych w społeczeństwie zasad moralnych. W tej zaś sytuacji nie sposób kwestionować dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, iż oskarżony jest już sprawcą zdemoralizowanym i wymaga podjęcia resocjalizacji w izolacji od społeczeństwa. Tym bardziej także trudno doszukać się okoliczności, które przemawiałyby za zasadnością zastosowania wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnej – przewidzianej w art. 60 § 2 k.k., pozwalającej na zastosowanie wymiaru kary poniżej przewidzianej przez ustawodawcę za dany czyn minimalnej granicy. W ocenie Sądu Apelacyjnego – w przypadku oskarżonego żadne takie – nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły. Nie sposób okoliczności takich doszukiwać się w okresie poprzedzającym przestępczą działalność oskarżonego, oraz jego postawie w trakcie dokonywania czynów zabronionych. Postawa zaś oskarżonego po dokonaniu przestępstw – szczegółowo poddana analizie w powyżej przedstawionych rozważaniach, jakkolwiek wymagała dostrzeżenia i stosownego uwzględnienia w procesie wymiaru kary jako okoliczność łagodząca, co skutkowało znacznym obniżeniem kary wymierzonej oskarżonemu w wyniku instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia i oparcia jej niemalże na poziomie minimum ustawowego, nie stanowiła okoliczności na tyle nadzwyczajnej, by w myśl art. 60 § 2 k.k. uzasadniać obniżenie kary poniżej dolnej granicy zagrożenia ustalonej przez ustawodawcę dla danego rodzaju przestępstw.

Podobnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób także doszukiwać się okoliczności nadzwyczajnych w przypadku oskarżonego B. P., a to między innymi z uwagi na jego zaangażowanie w trakcie realizacji wspólnie podjętego przez oskarżonych zamiaru, skoro to właśnie on w trakcie czynów popełnionych w dniach 7 i 8 stycznia 2015 r. posługiwał się nożem – przykładając go do szyi osób pokrzywdzonych, tym samym odgrywając znaczącą rolę w trakcie dokonywanych zbrodni. Co natomiast nie może w ocenie postawy i tego oskarżonego ująć z pola widzenia to kompletny brak refleksji po popełnieniu pierwszego z przestępstw i powtórzenie zbrodniczego czynu przy przyjęciu tego samego planu i sposobu działania już w następnym dniu, kiedy to znowu on przyjął rolę osoby posługującej się nożem, przykładając go do szyi pokrzywdzonego. Co natomiast w przypadku tego z oskarżonych wymaga dostrzeżenia, to fakt, iż przed podjęciem przestępczej działalności posiadał on pracę i stałe źródło dochodu, zamieszkiwał z rodzicami, nie posiadał żadnych obciążeń finansowych, a więc podjęcie przestępczej działalności nie zostało podyktowane żadnymi nadzwyczajnymi okolicznościami związanymi z koniecznością pozyskania przez niego środków finansowych, ale było wynikiem dokonania świadomego wyboru drogi pozyskania łatwego zarobku cudzym kosztem, bez żadnego dla takiej decyzji racjonalnego uzasadnienia. Taka postawa jednoznacznie świadczy o wysokim poziomie demoralizacji i tego oskarżonego, rażącym lekceważeniu przez niego obowiązującego porządku prawnego i powszechnie akceptowanych w społeczeństwie zasad moralnych, a wobec tego - konieczności podjęcia w stosunku do niego skutecznych środków celem jego resocjalizacji.

Co natomiast – kontynuując rozważania we wskazanym zakresie w odniesieniu do okoliczności, mających zastosowanie w stosunku do obu oskarżonych, należy dodatkowo podkreślić, to fakt, iż czyny, których się dopuścili w okresie zaledwie pięciu dni - w tym dwukrotnie we współdziałaniu, a oskarżony R. M. nadto w dniu 11 stycznia 2015 r. samodzielnie, stanowi zbrodnię, a więc mieści się w katalogu najpoważniejszych, przewidzianych w systemie prawnym czynów. Podkreślić też należy, iż słusznie, dokonując oceny postawy obu oskarżonych w kontekście odtworzonego stanu faktycznego stwierdził Sąd Okręgowy, iż tego rodzaju, jak podjęte przez nich działania, stanowią zaczątek późniejszej przestępczości zorganizowanej, co skutkuje koniecznością podjęcia wobec nich już na tym etapie ich życia kategorycznych środków, w tym także odpowiednio wyważonej represji karnej, co ma znaczenie nie tylko z uwagi na oczywistą w tej sytuacji potrzebę uświadomienia im konieczności pogłębionej refleksji nad dotychczasowym i przyszłym życiem, między innymi uświadamiając im, że każde przestępstwo niesie za sobą konsekwencje w postaci

konieczności poniesienia stosownej dla jego wagi i ciężaru kary, jak i z uwagi na konieczność zaspokojenia potrzeby prewencji ogólnej.

Nawiązując natomiast do podnoszonych w apelacji obrońcy oskarżonego R. M. okoliczności związanych z trudną sytuacją majątkową i rodzinną oskarżonego jako rzekomymi motywatorami jego działania, zauważyć należy, iż argumentacja ta jest nieprzekonująca i przy uwzględnieniu zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego nie może stanowić podstawy dla uwzględnienia wniosków skarżącego. Przede wszystkim zauważyć bowiem należy, iż jak wynika z wywiadu kuratora (k. 587-590), oskarżony w okresie poprzedzającym swoją przestępczą działalność generalnie nie był zdeterminowany, by podjąć stałą pracę i zapewnić tym samym byt swojej rodzinie. O jego infantylnym podejściu do obciążających go obowiązków świadczy fakt, iż w sytuacji deklarowanego niedostatku, w jakim znalazła się jego rodzina, dokonał on zakupu pistoletu pneumatycznego (k. 120), który to wydatek nie znajdował żadnego uzasadnienia, chyba, że wobec ustalonego sposobu jego późniejszego wykorzystania w trakcie przypisanych czynów, zakup ten stanowił dla oskarżonego przygotowanie do planowanej następnie działalności przestępczej, co jedynie wskazywałoby dodatkowo na pogłębiający się proces jego demoralizacji. Nie sposób także uznać za uzasadnienie dla podjętej przez oskarżonego działalności przestępczej sytuacji niedostatku, w jakiej wraz z rodziną się znalazł, skoro jednocześnie posiadał samochód wartości kilku tysięcy złotych (k. 92, k. 123, k. 124, k. 125, k. 126, k.127-128), który w toku postępowania stał się przedmiotem zabezpieczenia majątkowego (k. 121-122, k. 123). Zważywszy na powyższe okoliczności nie ulega wątpliwości, iż oskarżony, który w okresie poprzedzającym zdarzenia nie pracował, posiadał określony majątek, a tym samym - rezerwy finansowe, które umożliwiały mu pozyskanie środków na utrzymanie rodziny do czasu podjęcia pracy. W tej zaś sytuacji, nawet, jeżeli – zgodnie ze swoimi deklaracjami - oskarżony wykorzystał zagarnięte w trakcie popełnionych przestępstw mienie na zaspokojenie potrzeb swojej rodziny i celem jego pozyskania zdecydował się na dokonanie przypisanych mu rozbojów, jednocześnie nie naruszając i nie uszczuplając swojego stanu posiadania, to był to jedynie wynik dokonanego przez niego wyboru, zdeterminowanego chęcią zaspokojenia własnych potrzeb kosztem innych osób, a nie – skutek przymusowej i bez wyjścia sytuacji, która pchnęła go, dla dobra rodziny, na drogę przestępstwa. Co natomiast istotne – oskarżony nie dokonał jednego tylko przestępstwa, co mogłoby wskazywać na incydentalny charakter takiego zajścia w jego życiu, ale – wprost przeciwnie – świadomie, planowo i z pełną determinacją zdecydował się na kilka przestępstw o tym samym charakterze, następujących po sobie w bardzo krótkich odstępach czasu. Pozwala to wnioskować, iż taki właśnie przyjął wówczas sposób na życie – działalność przestępczą, do której dodatkowo zachęcał i inne osoby. Świadczy to o wysokim stopniu jego demoralizacji, jak już powyżej wskazano – poczuciu bezkarności i ogromnym lekceważeniu obowiązującego porządku prawnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wywody apelacji obrońcy oskarżonego R. M. nie mogą stanowić argumentu dla zastosowania w stosunku do niego instytucji nadzwyczajnej, przewidzianej art. 60 § 2 k.k., a to wobec znacznego stopnia bezprawności podjętego przez oskarżonego działania.

Podsumowując powyższe rozważania, odnoszące się do wymiaru kary w stosunku do obu oskarżonych, wskazać należy, iż ich postawa, w tym zarówno oskarżonego R. M., jak i B. P. – przy uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, pozwalają wnioskować, iż czynów im przypisanych dopuścili się z chęci szybkiego i łatwego zysku - świadomie i z poczuciem pełnej swobody, bezkarności, braku poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego wkraczając na drogę przestępstwa. Taka postawa nie może skutkować nagrodą w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary. Niewątpliwie zaś okazany przez obu oskarżonych po zatrzymaniu żal, podjęta we wskazanym powyżej zakresie współpraca z organami ścigania, przeproszenie pokrzywdzonych i naprawienie szkody stanowiły argumenty dla orzeczenia wobec obu oskarżonych kar na poziomie minimum ustawowego, przy czym – wobec faktu dokonania przez R. M., poza popełnionymi we współdziałaniu w dniach 7 i 8 stycznia 2015 r., także samodzielnie kolejnego rozboju w dniu 11 stycznia 2015 r. zasadnym było zróżnicowanie wymiaru kar wobec oskarżonych dla zachowania wewnętrznej sprawiedliwości orzeczenia. Mimo jednak determinacji w podjętej, przestępczej działalności oraz drastyczności działania oskarżonego R. M. w dniu 11 stycznia 2015 r. i to w towarzystwie K. K. (2), którą także namawiał do udziału w przestępstwie, za zasadne uznał Sąd Apelacyjny niewielkie zróżnicowanie wymiaru kar wobec obu oskarżonych, a to między innymi z uwagi na fakt, iż znaczny ciężar naprawienia szkody poniesiony został przez R. M. i jego rodzinę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – orzeczone wobec oskarżonych B. P. i R. M. w zmienionym wyroku kary, będące wynikiem łącznego podsumowania wszystkich dotyczących obu oskarżonych okoliczności wpływających na wymiar kary – zarówno tych przedstawionych przez Sąd Okręgowy, jak i dostrzeżonych przez Sąd Apelacyjny stanowią kary odpowiednio wyważone i, jakkolwiek, wobec słusznie wymienionych przez Sąd Okręgowy i wskazanych powyżej okoliczności obciążających - nie łagodne, to jednak uwzględniające wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, a nadto – sprawiedliwe, odpowiadające w pełni zarówno społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jak i spełniające swoją rolę w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Wobec wskazanych powyżej wywodów, w tym w zakresie dotyczącym czynu przypisanego oskarżonemu R. M. w punkcie VI, skutkujących uchycieniem wyroku w tej części i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasadnym było także uchycienie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VII – w zakresie orzeczonej względem tego oskarżonego kary łącznej, oraz w punkcie X – w zakresie dokonanego przez Sąd I instancji zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych na poczet orzeczonych wobec nich kar i wydanie w tym przedmiocie rozstrzygnięcia uwzględniającego zmiany wprowadzone w wyniku instancyjnej kontroli orzeczenia.

W pozostałym zakresie, w jakim wyrok Sądu I instancji nie został objęty zakresem złożonych w sprawie apelacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zasądził stosowne wynagrodzenie dla adw. A. F. – Kancelaria Adwokacka w B. za obronę z urzędu udzieloną w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu B. P..

Zwolnił także oskarżonych – wobec ich sytuacji majątkowej, rodzinnej i faktu wymierzenia im kar bezwzględnych pozbawienia wolności – od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, jego wydatkami obciążając Skarb Państwa.